

MIŁDZY SCHIZOFRENIĄ A „WYOBRAŹNIĄ RELIGIJNĄ” MIŁOSZA KOPOTY ZE SWEDENBORGIIEM (NA MARGINESIE ZIEMI ULRO)

Przemysław Dakowicz

Odnosząc się do Miłoszowskich Sześciu wykładow wierszem z tomu *Kroniki*, papież Jan Paweł II miał stwierdzić: „Robi pan zawsze krok naprzód i krok w ty?”, na co poeta miał odpowiedzieć pytaniem: „A czy d z i s i a j można inaczej pisać poezję religijną?”. Owa krótka wymiana zdań, przytoczona przez Miłosza w Roku myśliwego, może służyć jako komentarz do jego późnej poezji i eseistyki, gdzie dialektyczna gra elementów ortodoksyjnych i heterodoksyjnych (by nie rzec: heretyckich) jest zasadniczym elementem konstruującym refleksję na temat religii i literatury na przełomie stuleci.

Wśród wielu nieprawomyślnych myślicieli chrześcijańskich, do których dziedzictwa intelektualnego odwołuje się autor *Metafizycznej pauzy*, jako jeden z najważniejszych jawi się Emanuel Swedenborg. Dokonana przez poetę interpretacja mistycznego systemu „Buddy Północy” stanowi, jak sądzę, klucz do zrozumienia istotnych treści jego własnego dzieła.